



O widzeniu Lamy jako Buddy *Dodrubcien Rinpocze*

Wiele pouczeń mówi o widzeniu Buddy w Lamie, najważniejsze jednak jest to, że gdy wyklada on znaczenie słów Buddy, ich umysły się łączą. Nie da się objaśnić nauk Buddy, nie będąc natchnionym jego błogosławieństwami. Nauczanie stanowi aktywność Buddy bez względu na to, jak zaawansowany jest sam Lama. W tym sensie można go porównać do medium, przekazującego słowa wyroczni. Wystarczy, że zrozumiecie z tego tyle.

Co więcej, za sprawą nikczemnego charakteru i braku zasługi nie dane nam było spotkać milionów poprzednich Buddów. W tej sytuacji, tłumacząc Dharmę i udzielając wskazówek z nieskończoną dobrocią, Lama prowadzi nas niczym dzikiego psa między ludzi.

Zaiste doskonale Przebudzony Budda jest przyjacielem całego świata – również tych, którzy nie potrafią tego dostrzec z powodu nieczystej karmy. Stąd słynna fraza „Nauczyciel, niezrównany przyjaciel”. Niemniej dobroć Lamy nie ma sobie równych, gdyż niczym karmiący głodnego, wskazuje on nam drogę w epoce zwyrodnienia.

Co więcej, powiedziano: „Jam jest w postaci tych, którym cel ten przyświeca”. Z wielu podobnych stwierdzeń wynika, że wszyscy Buddowie zstępują w ciało wadzra mistrza, aby odbierać ofiary i tak dalej. Mamy więc dobre powody, by traktować Lamę jako Jidama, rozwijając oddanie w praktyce guru jogi.

Niejaki Dzigme

Przekład na język polski: Adam Koziel